Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata pozt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Czwartek 30 sierpnia 1934 r.

Nr. 237

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Przygotowania do wojny sowiecko-japońskiej

Zapowiedź amnestji dla uciekinierów rosyjskich.

SZANGHAJ, 29.8. Wśród emigrantów rosyjskich w Szanghaju obiega pogłoska o tem, że rząd sowiecki, uwzględniając sytuację na Dalekim Wschodzie, oraz możliwość wzięcia przez emigrantów rosyjskich na Dalekim Wschodzie udziału po stronie Japonji w przyszłej wojnie, nosi się z zamiarem ogłoszenia powszechnej amnestji dla uciekinierów i zaproponowania byłym wojskowym armji rosyjskiej wstąpienie do armji czerwonej.

Wiadomość tę zamieściło niedawno pismo rosyjskie w Szanghaju „Szanghajskaja Zaria", podnosząc, że pogłoskę o przyszłej amnestji potwierdzają i sowieckie koła w Charbinie.

SYPANIE OKOPÓW.

LONDYN, 29.8. „Daily Express" donosi, że Japończycy i Mandżurowie budują spiesznie okopy na granicy mandżursko-sowieckiej. Między innemi wznoszone są gorączkowo fortyfikacje na linji Cicikar — Charbin — Pogranicznaja.

Analogiczne prace są wykonywane i na terytorjum sowieckiem, przyczem największą uwagę zwrócono na ufortyfikowanie rejonu Władywostoku.

Pozatem Sowiety przywożą do Władywostoku koleją łodzie podwodne (w stanie rozebranym) oraz gromadzą samoloty; Władywostok stanowi bowiem jedną z głównych sowieckich baz lotniczych na Dalekim Wschodzie.

„CZERWONY CAR".



GEN. BLÜCHER.

BERLIN, 29.8. Pismo „Angriff" donosi o zatargu, jaki ma istnieć pomiędzy głównym dowódcą specjalnej armji czerwonej na Dalekim Wschodzie, Blücherem a Moskwą. Wśród przywódców komunistycznych budzi obawę zachowanie się Blüchera, który dowodzi obecnie najlepszemi oddziałami armji czerwonej i posiada niezwykłą popularność wśród swych żołnierzy.

Na Dalekim Wschodzie mówi się otwarcie, że Blücher na własne ryzyko zwiększa swą armję i wprowadza samowolnie podatki na utrzymanie tej armji. Podczas defilad żołnierze wznoszą okrzyki: „Niech żyje Rosja!" i nazywają Blüchera „czerwonym carem".

W związku z powyższem, w Kremlu mają się poważnie obawiać „bonapartyzmu" Blüchera.

JAPONJA ZBROI SIĘ W AUSTRJI.

RYGA, 29.8. Dzisiejsza prasa sowiecka donosi, że fabryki w Styrji i w innych prowincjach austrjackich otrzymały wielkie zamówienia dla armji japońskiej.

Niedawno bawiła w Austrji japońska delegacja gospodarcza, której kierownik oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że Japonja jest gotowa ułatwić wywóz towarów austrjackich do Japonji, a to wzamian za import towarów japońskich. Między innemi przemysł austrjacki otrzyma zamówienia na ciężarówki dla armji japońskiej. Austrjacki minister handlu, Stockinger, oświadczył w jednej ze swych mów o wzroście „zamówień dalekowschodnich w przemyśle austrjackim oraz podniósł wzmożenie zbytu towarów austrjackich na rynkach Dalekiego Wschodu".

Do Austrji przywieziono ostatnio, komunikują dalej pisma sowieckie, 30 ton pyroksiliny pod adresem fabryk, wykonywujących zamówienia wojenne dla Japonji.

SZYKANY GOSPODARCZE.

MOSKWA, 29.8. (PAT). Według doniesień sowieckich kolej wschodnio-chińska szykanowana jest również pod względem gospodarczym. Władze japońskie w porozumieniu z monopolistycznemi organizacjami transportowemi kierują większość ładunków na konkurencyjną nową linję kolejową Mandżurji, stwarzając na kolei wschodnio-chińskiej szereg utrudnień taryfowych, przeładunkowych itd.

ZAOSTRZENIE ZATARGU.

MOSKWA, 29.8. (PAT). Zatarg japońsko-sowiecki zaostrza się z każdym dniem. Nowe aresztowania wśród kolejarzy i zapowiedzi dalszych aresztowań wywołały wielkie wrażenie w Moskwie, zwłaszcza, że powyższe fakty nastąpiły jakby w odpowiedzi na protestacyjną notę sowiecką. Koła dyplomatyczne oczekują w najbliższym czasie nowego protestu ze strony ZSRR, utrzymanego w znacznie ostrzejszym tonie. Powyższe koła oceniają sytuację jako bardzo poważną.

Pierwsze zwolnienia

Z BEREZY.

WARSZAWA, 29.8. (Tel.wł.). Pierwsze zwolnienia więźniów przebywających w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej spodziewane są dopiero w końcu września. Trzymiesięczny termin izolowania ma być utrzymany w stosunku do wszystkich więźniów. Jak wiadomo najwięcej z nich utraciło wolność w ciągu czerwca.

Straszna śmierć

TRZECH CHŁOPCÓW.

BUDAPESZT, 29.8. (PAT). W miejscowości Tetromuseni w Siedmiogrodzie pewien chłopiec puszczał latawca umocowanego na drucie. Przez nieuwagę chłopca drut dotknął przewodów wysokiego napięcia, w następstwie czego chłopiec ten i dwaj jego towarzysze zabawy, którzy trzymali drut, ponieśli śmierć na miejscu.

Drugi dzień turnieju lotniczego

„Odchudzanie" maszyn niemieckich.

Dzisiaj dokonano losowania, w wyniku którego ustalona jest kolejność, w jakiej zawodnicy będą odbywali w najbliższych dniach liczne próby techniczne, jak np. próba startu, lądowania i szybkości minimalnej.

Kolejność ta jest następująca: nr. 74— Karpiński, 25 — Niemiec Kreuger, 54— Czech Anderle, 15 — Niemiec Francke, 52 — Czech Ambruz, 12 — Niemiec Brindlinger, 24 — Niemiec Stein, 41 — Włoch Vincenzi, 62 Giedgowd, 81 — startujący w barwach polskich Anglik Macpherson, 23 — Niemiec Eberhard, 18 — Niemiec Beyer, 72 — Buczyński, 73 — Floryanowicz, 76 — Skrzypiński, 16 — Niemiec Junck, 26 — Niemiec Morzik, 71—Bajan, 65 — Włodarkiewicz, 64 — Balcer, 43— Włoch Colombo, 21—Niemiec Hubrich, 14 — Niemiec Osterkamp, 51 — Czech Zacek, 44—Włoch De Angeli, 61 — Dudziński, 63 — Grzeszczyk, 17 — Niemiec Hirth, 45 — Włoch Tessore, 19 — Niemiec Seideman, 75 — Płonczyński, 42 — Włoch Francois, 22 — Niemiec Passewald i 46 — Włoch Sanzin.

Dziś rozpoczęła się także próba wagi. Jak wiadomo, samoloty nie mogą ważyć więcej niż 560 kg. Okazało się, że wszystkie samoloty niemieckie ważą po 10 do 12 kg. więcej. Wobec tego kosztem wielu urządzeń i t. zw. komfortu Niemcy starają się obniżyć wagę swych samolotów, wyrzucając akcesorja, deski, zeskrobując farbę, lakier, strugając metalowe rury itp. Robota ta ma charakter trochę desperacki. Przysłowiowa niemiecka dokładność zawiodła. Może to się zemścić na punktacji samolotów niemieckich. Jeden tylko samolot Morzika waży tyle, ile powinien.

Jutro rano wszystkie próby odbywać się będą na Mokotowie.

WARSZAWA, 29.8. (Tel. wł.) Próba wagi wykazała, że wszystkie zapisane do turnieju maszyny mają przepisową wagę.

Z samolotów niemieckich, które były cięższe pousuwano wszelkie akcesorja, bez których można się obejść, m. im. usunięto t. zw. obwiewki z kół oraz poduszki z siedzeń.

Jutro dalszy ciąg oceny własności technicznych samolotów.

STAN ZDROWIA SIERŻ. DŁUTO.

WARSZAWA, 29.8. (Tel. wł.) Stanem zdrowia sierżanta Dłuto, który po nadzwyczajnie śmiałych akrobacjach uległ wczoraj katastrofie — interesują się wszyscy. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudski polecili się informować o stanie zdrowia lotnika. Zdrowie sierż. Dłuto nie jest zagrożone, o ile nie zajdą jakieś komplikacje nieprzewidziane. Leczący sierżanta mjr-lekarz wojskowy informuje, że sierżant jest ogólnie potłuczony, ma zadrapaną nogę, ramę kości z małem uszkodzeniem na skroni, uszkodzenie niegroźne klatki piersiowej i małą temperaturę. Mózg nie jest naruszony. Chory jest przytomny i rozmawia.

Wypadek, jaki się stał, tłumaczy tem, że w chwili gdy wykonywał t. zw. beczkę i był w pozycji „na plecach" — spadła mu na chwilę noga z orczyka. Ten ułamek sekundy zdecydował o upadku. Na szczęście sierżant zdążył wyłączyć motor i w ten sposób uniknął spalenia.

Pogłoski o zmianach w Rządzie

Zapowiedź ustąpienia dwóch wiceministrów.

WARSZAWA, 29.8. (Tel.wł.). Z wielu stron pojawiły się znowu pogłoski o mającej nastąpić niebawem rekonstrukcji Rządu. W kołach samacyjnych wiadomościom tym zaprzeczają utrzymując, że są one conajmniej przedwczesne.

Narazie, jak słychać, zdecydowane jest ustąpienie i to już z dniem 1-go września wiceministra oświaty, p. K. Pierackiego, naskutek zasadniczej różnicy zdań, jaka wynikła pomiędzy nim a p. ministrem Wacławem Jędrzejewiczem.

Ustąpienie ministra oświaty nie jest narazie przewidywane, jakkolwiek, wedle pogłosek, p. Poniatowski miałby wielką ochotę porzucić rolnictwo i przejść do oświaty.

Byłoby to jednak życzenie dość niezrozumiałe, wobec tego, że p. Poniatowski długo namyślał się zanim objął tekę rolnictwa i, jak wiadomo, postawił cały szereg warunków które zostały przyjęte, a które znajda m. im. swój wyraz w ustawach oddłużających drobne i średnie rolnictwo.

W związku z atakiem prowadzonym w sanacji na grupę pułkowników, mówią o ustąpieniu zbliżonego do tej grupy wiceministra Siedleckiego.

Dziś w numerze

Od 1928 do 1934 roku

Jak wzrastały trudności zawodów lotniczych.

Na marginesie tegorocznego Challenge'u warto przypomnieć historję powstania tych zawodów lotniczych. W roku 1928 we Francji odbyły się zawody awjonetek, w których **najtrudniejszą próbą był lot okrężny na przestrzeni 2000 km.** Jak na owe czasy lot ten wydawał się śmiałem przedsięwzięciem, a z 25 **samolotów ukończyło go zaledwie 6.** Zwyciężył wówczas **pilot niemiecki,** Lusser, na samolocie „Klemm". Zawodnik ten bierze udział w tegorocznych zawodach i jest groźnym przeciwnikiem naszych pilotów.

Pierwsze zawody awjonetek spotkały się z dużem zainteresowaniem. **Aeroklub Francji ufundował puhar** opracowując regulamin tej nagrody i tworząc podstawy Challenge. **Pierwszy Challenge odbył się w r. 1929 w Paryżu.** Lot okrężny obejmował już 6000 km., trwał jednak dwa tygodnie. Szybkość przeciętna jakiej żądano od zawodników, wynosiła 143 km. na godz. Na 55 samolotów, zgłoszonych, tylko 31 ukończyło konkurs. **Zwyciężył poraz drugi Niemiec, tym razem Morzik** na samolocie „Messerschmidt". Jak wiadomo, Morzik bierze udział w tegorocznym Challenge również na samolocie „Messerschwidt", ale znacznie udoskonalonym.

Następny Challenge odbył się w r. 1930. Przewidywał on nowe próby, mianowicie: startu i lądowania, oraz **przesuwał ciężar zawodów.** Prawie połowę punktów możliwych do zdobycia obejmowały próby techniczne. **Lot okrężny wynosił już 7.500 km. i trwał tylko 12 dni.** Nagradzana szybkość podróżna wzrosła do 175 km. na godzinę. **Zwycięzcą został poraz drugi Morzik,** równie na „Messerschmidt'cie, zaopatrzonym w znacznie silniejszy motor. Te 3 kolejne zwycięstwa Niemców na zawodach samolotów turystycznych zwróciły uwagę całego świata lotniczego na olbrzymie postępy niemieckiej techniki lotniczej oraz na wspaniałe wyczyny niemieckich lotników.

Zdawało się, że w Challenge'u 1932 roku zwyciężą również Niemcy. Stało się tymczasem inaczej. W zawodach tych wspaniałe zwycięstwo odniosła **załoga polska: śp. kpt. Żwirko i śp. Wigura na samolocie „RWD-6".** Warunki zawodów były znacznie trudniejsze. Trasa lotu okrężnego wynosiła 7 i pół tysiąca kilometrów, ale trzeba było ją przebyć w ciągu 6 dni. **Szybkość podróżna wzrosła do 200 km. na godzinę.** Jak więc widzimy na przestrzeni czterech lat trasa lotu okrężnego wzrosła niemal czterokrotnie, zaś szybkość samolotów turystycznych wzrosła ze 120 km. do 200 km. na godzinę. Jednocześnie wprowadzono szereg nowych prób technicznych, które osłabiły znaczenie lotu okrężnego.

Tegoroczne zawody nasuwają lotnikom jeszcze większe trudności, niż dotychczas. Zobaczymy kto zwycięży.

Trasa tegorocznego lotu.

Obecnie podajemy odległości poszczególnych odcinków lotu. **Warszawa — Królewiec 281 km., Królewiec — Berlin 537 km., Berlin — Kolonja 479 km., Kolonja — Bruksela 173 km., Bruksela — Paryż 280 km., Paryż — Bordeax 494 km., Bordeaux — Pau 164 km., Pau — Madryt 410 km., Madryt — Sewilla 407 km., Sewilla — Casablanca 486 km., Casablanca — Meknes 201 km., Meknes — Sidi — Bel Abbes 473 km., Sidi-bel-Abbes — Algier 582 km., Algier — Biskra 309 km., Biskra — Tunis 466 km., Tunis — Palermo 305 km., Palermo — Neapol 570 km., Neapol — Rzym 191 km., Rzym — Rimini 231 km., Rimini — Zagrzeb 509 km., Zagrzeb — Wiedeń 272 km., Wiedeń — Berno 108 km., Berno — Praga 186 km., Praga — Katowice 321 km., Katowice — Lwów 353 km., Lwów — Wilno 547 km., Wilno — Warszawa 392 km. Ogółem trasa lotu okrężnego liczy 9.527 km.**

NOWE ATAKI

PRZECIW POLSCE.

PARYŻ, 29.8. — Pomimo urzędowego i kategorycznego zaprzeczenia bredni, puszczonych przez „Echo de Paris", znajdujemy w „Liberte" „list z Warszawy" (?), który nietylko insynuuje istnienie tajnego traktatu polsko-niemieckiego, lecz wcale niedwuznacznie daje do zrozumienia, że objektem układu tajnego jest odstąpienie Niemcom Pomorza, Gdańska i Gdyni wzamian za Litwę i Kłajpedę. Mamy więc do czynienia z systematyczną, uplanowaną zgóry robotą, obliczoną na sianie paniki w umysłach francuskich. Jak zobaczymy poniżej z korespondencji moskiewskiej, zamieszczonej w „Petit Parisien", możnaby w tych wszystkich zbrodniczych sensacjach doszukiwać się inspiracji niektórych paryskich kół rosyjskich.

„Dokument" „Liberte" jest o tyle przykry i zdumiewający, że dziennik ten uchodzi za organ Tardieu, urzędującego ministra i że jako naczelny redaktor pisma figuruje wybitny poseł i b. minister Bestire Ferri, przewodniczący wielkiego stowarzyszenia narodowego oficerów rezerwy, lotarynczyk i do niedawna jeszcze członek grupy Louix Marina. W „Liberte" współpracują wybitni politycy obozu narodowego, jak Paul Reynaud i sen. Lemery, dziennik popiera rząd Doumergue'a i jak wykazała sprawa Stawiskiego wpływy jego na koła polityczne, zwłaszcza prawicowe, są wcale poważne.

Katastrofalne zderzenie autobusu z pociągiem

15 pasażerów rannych.

POZNAŃ, 29.8. (Tel.wł.). Dzisiaj rano na szlaku Śrem — Książ miała miejsce **poważna katastrofa.**

Mianowicie na przejeździe kolejowym autobus miejski z Poznania zderzył się z przejeżdżającym pociągiem osobowym.

Skutkiem zderzenia autobus został **odrzucony i doszczętnie rozbity. 11 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia, czterech zaś lżej.**

Lokomotywa została uszkodzona.

Wskutek katastrofy przerwany został ruch pociągów na 2 godziny.

Piorun zdemaskował

ŚWIĘTOKRADCÓW.

ZAGRZEB, 29.8. — W kościele OO. Franciszkanów w Splicie popełniono niedawno świętokradztwo. Nieznani sprawcy zabrali wiele kosztownych wotów oraz koronę z obrazu czczonej przez okoliczną ludność t. zw. Czarnej Madonny. Policja nie mogła wpaść na trop złoczyńców.

I oto parę dni temu w jednej z wiosek dalmackich zapaliła się od pioruna chata. Gdy przybyła straż ogniowa, właściciele chaty leżeli na podłodze porażeni i nieprzytomni, w szafie zaś, rozłupanej przez piorun znaleziono wszystkie przedmioty, skradzione w kościele Franciszkanów.

Niezwykła operacja

SERCA.

MOSKWA, 29.8. (PAT). W miejscowości Orehowo Zwiewo pod Moskwą chirurg Demidow dokonał niezwykłej operacji robotnika rannego w serce, zaszywając mu serce w 4-ch miejscach. Ranny powraca do zdrowia.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.00, Gdańsk 173.15, Holandja 358,00, Londyn 26.40, Nowy Jork (kabel) 5.21, Paryż 34.88, Praga 21.96, Szwajcarja 172.62, Sztokholm 136.25, Włochy 45,41, Berlin 206.50.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.19½—5.19½. Rubel złoty 4.58½. Dolar złoty 8.91¾. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 195.50—195.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.37.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.00; 7 proc. poż. stabilizacyjjna 69.13—69.50—69.38 (odcinki po 500 dolarów) 69.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 117.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.75; 5 proc. kowersyjna 64.90; 6 proc. poż. dolarowa 70,00—70,50 (w proc.); 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59,25—59,00.

Akcje: Bank Polski 87,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22.75; Ostrowiec 21,50—21,75; Starachowice 11,10; Norblin 28.00.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto stare i nowe od 17 do 17.50. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity 468 g-l stary 17,00—17.50. Owies jednolity nowy 14.50—15,50. Owies zbierany 438 g-l stary 16,00—16,50. Owies zbierany nowy 14,50—15,50. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20.50—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna I-C 0—55% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18.00 Mąka pszenna razowa 0—95% —. Mąka żytna I gat. 0—95% 25,50—26,50. Mąka żytna I gat. 0—65% 24,50—25.00. Mąka żytna II gat. 19.50—20.50. Mąka żytna razowa 19,50—20,50. Mąka żytnia poślednia 15.50—16,50.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

72)

Na obok stojącej tablicy wywieszono wysokość skoków. Zaczęło się od 1,5 mtr. Powolnym jakby tanecznym krokiem zbliżają się kolejno zawodnicy do przeszkody. Na kilka metrów przed nią — gwałtowny rozpęd. Muskularne opalone ciało jak piłka oddziela się od ziemi i z nogami wyrzuconemi naprzód lekko, ląduje po drugiej stronie. Powiększają wysokość skoku o dziesięć centymetrów. Liczba na czarnej desce rośnie, ilość uczestników gwałtownie maleje. Zostaje trzech, potem dwóch, zażarcie walczących o pierwsze miejsce.

Dalej następują rzuty dyskiem, skoki w dal, oszczep.

W przeddzień odbyły się eliminacje biegu pań na czterysta metrów. Eliminacje te dały ogólnie spodziewany wynik. Do rozstrzygającego biegu stanęły: Niemka Kreisel, posiadająca rekord światowy na tym dystansie, Japonka Czi-a-San, mało oczekiwana Angielka Smiles i Nowakówna. Gdy gibkie i wysmukłe dziewczęta ukazały się na starcie, lornetki i oczy wielotysiecznego tłumu skierowały się w tę stronę.

Kowalski widział tylko Nowakównę i serce mocno mu biło. Razem z Kowalskim patrzał na nią olbrzymi tłum. Wyglądała na zupełnie spokojną. Zdjęła wełniany sweter i została w białej sportowej koszulce z oznakami klubu i z dużym numerem na piersiach. Białe spodenki pozwalały widzieć długie, ciemnoopalone nogi i obute w białe, płócienne pantofle z gwoździami na podeszwie. Przez lornetkę Kowalski dokładnie widział jej twarz, wyrażającą teraz twardą, zahartowaną wolę, i szczere spojrzenie szarych oczu.

W Kowalskim kotłowało się. Nad zbitą tłuszczą unosił się głuchy pomruk, w którym czasami można było rozróżnić pojedyncze słowa. Z gorączkowem wyczekiwaniem leciały wszystkie spojrzenia w jeden kąt stadjonu.

Nagle tłum zafalował i na kilka sekund zastygł. Zawodniczki zajęły miejsca, każda na swojej trasie. Starter podniósł pistolet w górę. Jednocześnie z białym dymkiem wystrzału poderwały się cztery szybkobiegaczki, jak wyrzucone cięciwą łuku.

— Już!... — przeleciało po tłumie.

Ze startu wysunęła się na czoło Angielka Smiles, na tejże wysokości biegła Czi-o-San, zaciekle walcząc o prowadzenie. Kilka metrów ztyłu równym mechanicznym krokiem posuwała się Kreisel, tuż za nią trzymała się Nowakówna. Z miejsca było wzięte bardzo ostre tempo. Odstęp między dwiema parami stale wzrastał i odnosiło się wrażenie, że na tej samej bieżni za jednym zamachem odbywają się dwa biegi. Na pierwszych dwustu metrach para Kreisel — Nowak została tak daleko wtyle, iż zdawało się, że obraz biegu do końca się nie zmieni, a jego finał rozegraja między soba Smiles i Czi-o-San.

Kowalski splótł palce rąk, kurczowo zacisnął pięści i walił w zwarte kolana. Rozpalony jego wzrok biegł razem z Nowakówną, która choć nie odstępowała od Niemki, jednak ciągle była ostatnia. Po dwustu metrach obraz zmienił się nieco: Czi-o-San sama prowadziła bieg, już nie naglona przez Angielkę. Smiles nie wytrzymała ostrego tempa i urwała się. Biegła teraz w środku pomiędzy Japonką, a parą Kreisel — Nowak sunącą tak, jakby je ktoś związał ze sobą. Jeszcze sto metrów. Równomiernie i mechanicznie biegnąca para zrównała się z Angielką i odstęp pomiędzy niemi a Czi-o-San zmniejszył się o połowę.

Minęło jeszcze kilka sekund i nagle tysiącgłosy krzyk rozdarł powietrze. Razem ze wszystkimi zerwał się ze swojego miejsca i Kowalski. Ponad morzem głów i dziko gestykulujących rąk ujrzał, jak gwałtownym ruchem Kreisel dopadła Czi-o-San i bez walki wyminęła ją. Skolei zwiększyła tempo Helena Nowakówna. Bez trudu wyminęła Japonkę

D. c. n.

400-LECIE KANADY.

W tych dniach obchodzone będzie 400-lecie odkrycia Kanady. Na uroczystości z tem związane wyruszyła z Francji oficjalna delegacja, w której biorą udział minister robót publicznych p. Flandin oraz rektor uniwersytetu paryskiego p. Charlety. Towarzyszy im ponadto szereg wybitnych osobistości z elity umysłowej oraz z kół politycznych, tak, że udział Francji w tych uroczystościach mieć będzie charakter wysoce reprezentacyjny.

Obchodowi jubileuszu 400-lecia Kanady poświęca opinja zarówno Francji, jak i Anglji dużo miejsca. Nie brak z tych okazyj po obu stronach serdecznych odgłosów prasowych, przypominających ciekawe dzieje tej kolonji europejskiej, która przeszła koleje od pierwotnej osady francuskiej do brytyjskiego dominjonu.

W r. 1534 odkrył Kanadę żeglarz francuski Jakób Cartier, dokonując tego dzieła niejako z przypadku miał bowiem za zadanie znaleść domniemaną północną drogę do Indy którąby okrążała dopiero odkrytą przez Kolumba „Nową Ziemię". Natknął się przytem na Labrador i wybrzeże dzisiejszej Kanady, których nie omieszkał w imieniu swego króla zaanektować dla korony francuskiej. W ten sposób stała się Kanada posiadłością francuską i terenem kolonizatorskim starej macierzy.

Ale nadeszły w XVIII wieku krytyczne lata dla stanu posiadania Francji w Ameryce. Anglja posuwa swe zapędy zaborcze i do Kanady i zdobyciem Quebeku kładzie kres panowaniu Francji. Pozostaje jednak ludność francuska tego kraju, która dochowuje wierności zwyczajom i językowi swych ojców.

„W owe czasy — pisze „Times" w okolicznościowym artykule na obchód 400-lecia — zdawałoby się, że zwycięstwo Anglji oznaczać będzie zanik francuskiej tradycji i kultury i zastąpienie jej przez cywilizację angielską. Wbrew tym przewidywaniom rozpoczął się tymczasem pełen rozkwit wewnętrznego życia kolonji francusko - kanadyjskiej, posiadającej kulturę o własnem obliczu. Na rasowym podkładzie francuskim oraz na tradycjach starej Francji zbudowali mieszkańcy Quebeku swoje odrębne życie społeczne, nie dając się wchłonąć w jakiś pseudo - angielski aglomerat. Pozostali sobie wierni, dostosowując się do warunków bytu w owej Kanadzie. Posiadają dziś silny patrjotyzm „Francuzów - Kanadyjczyków", a równocześnie są dobrymi obywatelami dominjum. Mówiąc swoim językiem francuskim, są lojalnymi członkami imperjum brytyjskiego. Oto przykład solidnej budowy imperjalnej".

Ze zrozumiałem zadowoleniem podkreśla naczelny organ opinji angielskiej ową drogocenną właściwość współczesnej Kanady, jaką jest harmonijne dostosowanie się aspiracyj narodowych dwóch obok siebie żyjących grup — angielskiej i francuskiej — i zgodna ich współpraca na rzecz jednej ojczyzny kanadyjskiej. Jest to niewątpliwie dowód wielkiej dojrzałości politycznej kanadyjskiego społeczeństwa, skoro potrafiło ono różne, bądź co bądź, elementy obu kultur narodowych zlać w jedną syntezę zdrowego organizmu dominialnego.

Nie będziemy chyba dalecy od prawdy, jeśli przyczyn dojrzałości politycznej współczesnego Kanadyjczyka doszukiwać się będziemy w podobnych źródłach kultur obu narodów, angielskiego i francuskiego, czyli w tem, co się złożyło na nawarstwowienie t. zw. kultury zachodnio europejskiej. Pomimo licznych przeciwieństw politycznych, jakie ciągną się przez wiele wieków historji obu tych narodów, krzepło życie państwowe na Zachodzie prawie jednakowo i wytwarzało podobne instytucje polityczne orz analogiczny układ społeczny. To spowodowało u człowieka zachodniego zbliżony światopogląd wyrabiając między narodami, należącymi do tej sfery podświadome uczucie solidności. Kanada jest tego najlepszym przykładem.

Jubileusz jej 400-lecia przypada na chwilę zacieśniających się właśnie w polityce europejskiej stosunków Francji i Anglji. Nie trudno więc będzie nadać uroczystościom na cześć Jakóba Cartiera, skromnego żeglarza z St. Malo, który zdobył Kanadę dla białej rasy, szczególnie serdeczny charakter



MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOGRAFÓW.

W Warszawie, jak już donosiliśmy odbywa się międzynarodowy kongres geografów. Na ilustracji uroczyste otwarcie kongresu z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemawia minister oświaty Jędrzejewicz.

Towarzystwo osiedli robotniczych

WYBUDUJE 1000 MIESZKAŃ.

W 1934 r. Towarzystwo osiedli robotniczych dysponuje sumą około 3.600.000 zł. Powyższa suma, zmniejszona wskutek powodzi, będzie ostatecznie ustalona po uzgodnieniu z wpływami Funduszu Pracy.

Z kwoty tej przewiduje się 480.000 zł. dla warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej (95 mieszkań), 75.000 zł. dla Poznania (50 mieszkań), 160.000 zł. dla Torunia (36 mieszkań), 100.000 zł. dla Mościc (20), 120.000 zł. dla Starachowic (120), 480.000 zł. dla Katowic (120), 370.500 zł. dla Chorzowa (96), 100.000 zł. dla Hajnówki (100), 200.000 zł. dla Zagnańska (48), 229.225 zł. dla Lublina (39), 200.000 zł. dla Janowej Doliny (48), 300.000 zł. dla Łodzi (48), 100.000 zł. dla Borysławia 16), 50.000 zł. dla Grudziądza (50), 250.000 zł. dla Gdyni (50), **138.320 zł. dla Częstochowy** (28), 100.000 zł. dla Sochaczewa (50), 100.000 zł. dla Lwowa (20) i **100.000 zł. dla Dąbrowy Górniczej (24 mieszkań).**

W Warszawie, w Katowicach i Chorzowie kredyty te są przeznaczone na budownictwo mieszkań w blokach, a w pozostałych 16 miejscowościach na budowę domów jednorodzinnych, bliźniaczych lub parterowych szeregowych. Ogółem w blokach ma powstać 312 mieszkań, a pozostałą drogą 756 mieszkań. Powierzchnia działki przy domach jednorodzinnych, bliźniaczych i parterowych szeregowych, finansowanych przez T. O. R. wynosi średnio 800 metrów kw. (od 450 do 1200 m. kw.).

POJĘTNI UCZNIOWIE EUROPY.

Wielkie plany Kemala Paszy.

Azja staje się coraz bardziej **pojętną uczennicą polityczną Europy.** Niema tu co mówić o Japonji, która już dawno zdała nietylko maturę, ale i pozyskała dyplom doktorski w dyssertacjach machiawelistycznych na tematy wyższej polityki. Od pewnego czasu występują w rolach samodzielnych **drugoplanowi uczniowie, z dalszych ław szkolnych.** Są między nimi wcale zdolni i pojętni prymusi, którzy pragną nie na żarty zadziwić swych wychowawców europejskich i dać im skolei „szkołę".

W pierwszym rzędzie azjatyckich konkurentów **należy postawić nową Turcję, której losami kieruje Kemal Pasza.** W głowie dyktatora z Ankary powstał ostatnio plan przynoszący zaszczyt jego przezorności i dalekowidztwu politycznemu. **W Ankarze bawił niedawno jako gość szach perski. Riza Pahlawi Chan,** Niezadługo udaje się z rewizytą do Teheranu Kemal - Pasza. A jednocześnie zawita do stolicy Persji, król Afganistanu, Mohamed Zahir Chan.

ZJAZD TRZECH WŁADCÓW W TEHERANIE

ma wysoce polityczne znaczenie i nie byle jaki cel. Kemal - Paszy zależy nadzwyczaj **na pogodzeniu Persji i Afganistanu,** wyrównaniu granic obu tych krajów, a w rezultacie na zawarciu między Turcją, Persją i Afganistanem paktu wschodniego — nowego Locarna, któreby wszystkim jego uczestnikom poręczało bezpieczeństwo granic i gwarantowało pomoc wzajemną w razie napadu z trzeciej strony. Jest to projekt, który, aby zyskał na doniosłości i stał się naprawdę nowym rozdziałem w historji Azji Zachodniej, **musi być uzupełniony przez włączenie do paktu i do sojuszu jeszcze niepodległego państwa Iraku.**

Irak jest w danej chwili w możliwie złych stosunkach sąsiedzkich z Persją i **zatargi graniczne są tam na porządku dziennym.** Ale zadanie pogodzenia się Iraku z Persją, wciągnięcie Bagdadu w orbitę wpływów Ankary, wydaje się przedsięwzięciem bardzo trudnem nawet dla tak uzdolnionego dyplomaty, jakim jest Kemal Pasza. **Niepodległość Iraku jest poręczona i protegowana przez Anglję,** a rezydent angielski w Bagdadzie odgrywa rolę nie wyłącznie reprezentacyjną. Anglji zaś mniej niż komukolwiek może zależeć na tem, aby

NAFTOWE POLA IRAKU

i porty mezopotamskie podlegały władzy i kontroli rządu, otrzymującego inspiracje i wskazówki skądinąd niż z Londynu. Tego rodzaju konstelacja stałaby się jednak możliwa w razie przyłączenia się Iraku do paktu trzech. Z tej więc racji **Londyn będzie się przeciwstawiał napewno akcji Kemala Paszy,** tembardziej, że tendencje panislamskie, jakiemi jest przesiąknięty projekt paktu wschodniego, zagrażają wpływom W. Brytanji na całym bliskim Wschodzie.

Z wielką natomiast sympatją odnosi się do zjazdu teherańskiego **i do projektu Locarna wschodniego opinja i prasa arabska w Egipcie i Palestynie,** która nawołuje do zjednoczenia się wszystkich muzułmanów w imię jedności narodowo - wyznaniowej. Ruch panarabski, którego centrum mieści się w Iraku właśnie w Bagdadzie i Mosulu, zyskałby ogromnie na sile w razie powodzenia akcji Kemala Paszy. Pojętni uczniowie starej Europy sprawią jej niejedną jeszcze przykrą niespodziankę.

Z DNIA

TRICKI, KTÓRE MUSZĄ ZAWIEŚĆ.

W tygodniku „Świat" znajdujemy opis wystawy „Polska i Polacy w świecie". Z opisu tego wynika, jak niektóre działy wystawy dostosowano do chwilowej, a więc przemijającej, konjunktury politycznej.

Nie jest dobrze niestety — pisze „Świat" — nawet z dokładnością wykresów. Na ścianie „Polskie szkolnictwo w Niemczech" np. widać z zestawień liczbowych, że ilość szkól polskich w Rzeszy w ciągu ostatnich dwóch lat spadła prawie do stanu sprzed lat czterech. Liczby uczciwie to przyznają. Ale plastyczny wykres — to znaczy wymowa, która łatwiej trafia do widza — nie uwzględnia prawdy liczb. I przedstawia nam sprawę tak, jakby od lat trzech ilość szkół polskich w Rzeszy stała mniej więcej na niezmienionym poziomie. A optymistyczny napis pnie się nawet ku górze i głosi dumnie: „Droga do jutra".

Ładnie się zapowiada to jutro"....

Ale za to przy wykresasch, dotyczących szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji, które przecież o całe niebo wyżej stoi od takiegoż szkolnictwa w Niemczech, mamy bombastyczny napis: „Żądamy równouprawnienia szkolnictwa polskiego".

Naiwna to robota, obliczona chyba na analfabetów politycznych, których i w Polsce jest coraz mniej.

Z tegoż numeru „Świata" zacytujemy jeszcze jeden ustęp, również bardzo wymowny:

„Odrazu na wstępie rzuca się w oczy pierwszy kryminał wystawy, głowa Marszałka Piłsudskiego, wykonana nieporadnie, a w tak potężnych rozmiarach, że wygląda, napewno wbrew intencji twórców — jak spory komin kuchenny z okapem".

Gdy się operowało i operuje takiemi metodami propagandowemi, to nic dziwnego, że drugi zjazd wychodźtwa polskiego z zagranicy dał wyniki mniejsze, niż można było tego oczekiwać.

KŁOPOTY Z LEGJONEM MŁODYCH

W niedzielę obradowała w Warszawie rada naczelna Legjonu Młodych, który w ostatnich czasach swym twórcom i opiekunom sprawia wiele kłopotów. Bo oto co pisała urzędowa „Iskra" w przededniu zebrania się rady:

Zwołana na dzień 26-ty sierpnia br. rada główna tej organizacji ma wybrać nowego komendanta głównego Legjonu, a więc tem samem zapoczątkować w dziejach Legjonu nowy okres. Dotychczasowa działalność tej organizacji nie mogła zadowolić młodzieży, jak również nie mógł Legjon spełnić swej zasadniczej roli — wychowania młodego pokolenia.

Legjon Młodych powstał w roku 1930, jako organizacja akademicka, rozszerzając później swą działalność nawet na młodzież robotniczą i rzemieślniczą. Dzięki temu nabrał on cech powszechności i liczy około 30.000 członków. A jednak pomimo to, nie spełnia swych zadań. Szukając powodów, stwierdzimy przedewszystkiem, że Legjon Młodych obrał fałszywy kierunek.

Oświadczenie Związku Legjonistów Polskich w Częstochowie, stwierdzające, że nie uznaje Legjonu Młodych za spadkobiercę obozu niepodległościowego — ilustruje najlepiej panujące w Legjonie Młodych stosunki".

Potem następuje dość ostra krytyka działalności Legjonu Młodych, zakończona wyrażeniem nadziei, że wejdzie on na właściwe tory, to znaczy, że ograniczy się do zadań „ideowo - wychowawczych", najściślej związanych z „ideami i dążnościami obozu legjonowo - peowiackiego".

KRYZYSOWA ZIMA CZEKA NEW YORK.

Najcięższa zima czeka New York. Krytyczne położenie szerokich mas ludności w New Yorku ilustruje wymownie fakt, iż w lipcu r. b. okrągły miljon mieszkańców korzystał ze wsparć filantropijnych. Znaczy to, iż każdy siódmy mieszkaniec N. Yorku znajduje się w takiej nędzy, że musi korzystać z opieki społecznej. Wydatki na zapomogi sięgnęły w jednym tylko miesiącu lipcu rekordową sumę 16 miljonów dolarów. A przytem ilość bezrobotnych zwiększa się w mieście coraz bardziej, szereg fabryk zamyka swe bramy.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Z HIGJENY.

Zimna kąpiel.

Zimna kąpiel, stosowana nieumiejętnie, przyprawić może niejednego o ciężką i długotrwałą chorobę. Należy ją stosować umiejętnie.

Naprzykład ludzie starzy mogą to robić tylko w tym wypadku, jeżeli przez całe dotychczasowe życie przyzwyczaili się do zimnej wody — i powinni używać tylko krótkich kąpieli.

Nie wolno kąpać się chorym na serce, ludziom o zaznaczonej sklerozie naczyń krwionośnych, osłabionym wycieńczonym, niedożywionym, rekonwalescentom po ciężkich chorobach. To są najważniejsze przeszkody. Mogą zdarzyć się różne inne, których wszystkich niepodobna tu wyliczyć. To też, kto nie jest całkiem pewien swego zdrowia — niech najlepiej poradzi się lekarza.

Nie należy się również kąpać po jedzeniu. — Trzeba odczekać: od godziny do trzech godzin, zależnie od obfitości posiłku (lekkie śniadanie — godzina, suty obiad — trzy godziny).

W stanie zmęczenia lub gdy się jest spoconym albo przegrzanym (np. po opalaniu się na słońcu). — Puls musi bić całkiem spokojnie, oddech równy i wolny, skóra zupełnie sucha — wtedy wolno iść do wody.

Nie zalecana jest także kąpiel wieczorowa. — Po wieczorowej kąpieli źle się śpi.

Poważną sprawą przy kąpaniu się jest zanurzanie się do wody. Kto, przy szybkiem zanurzaniu czuje się dobrze ma normalny oddech i spokojne serce — ten może wskakiwać do wody, jak mu się podoba. Kto jednak w tym momencie odczuwa nagły brak tchu (czasem poprostu uczucie duszenia się) i komu wtedy zaczyna kołatać serce — ten powinien zanurzać się ostrożnie, powoli.

Co do czasu trwania kąpieli istnieje reguła, według której, każdy może sobie wykombinować, jak długo mu wolno siedzieć w wodzie: zaraz po wyjściu na brzeg i po wytarciu się do sucha, człowiek powinien czuć ciepło w całem ciele i skóra powinna się zaróżowić.

Jeżeli skóra zostaje blada i przechodzą dreszczyki — znaczy to, że kąpaliśmy się za długo. A już grubym nonsensem jest, gdy człowiek wychodzi z wody blado - niebieski, trzęsie się na całem ciele i dzwoni zębami.

Po wyjściu z wody należy mocno wytrzeć ciało szorstkim ręcznikiem, aż do czerwoności. Pobiegać lub pogimnastykować się. Tylko w najupalniejsze dni wolno, po opuszczeniu wody, kłaść się i leżeć na słońcu. I w tym wypadku, zaraz po wytarciu musi być ciepło w całem ciele.

Najpoważniejszą sprawą przy stosowaniu kąpieli, to unikanie nadmiernie zimnej i lodowatej wody.

Wielu uważa zimną kąpiel za dowód hartu, niejako za jedną z dróg do ideału zdrowego i silnego człowieka. Tak jednakże nie jest.

Nadmiernie zimna kąpiel przynosi dla zdrowia fatalne skutki. Rujnuje nerwy, prowadzi do ich rozstroju, do stanów neurastenicznych. W pewnych wypadkach może być podłożem dla ciężkich, nieuleczalnych chorób mózgu i rdzenia. Nadużywanie dobrej woli naczyń krwionośnych zużywa je przedwcześnie i człowiek, nie mający nieraz czterdziestu lat, już cierpi na zwapnienie tętnic. Oprócz tego powstaje dobrze wszystkim znana nerwica serca. Mięsień sercowy słabnie, serce powiększa się nad miarę.

Lodowaty prysznic działa jeszcze bardziej drażniąco, niż kąpiel: działa nietylko chłodem, ale i bombardowaniem padających kropelek, które uderzają silnie, bo pędzone są przez duże ciśnienie: takie ciśnienie, jakie panuje w danym systemie wodociągowym. Tak np. w skórę człowieka, biorącego prysznic na pierwszem piętrze w Warszawie, bije ciężar pięciu pięter wody z wieży ciśnień.

Naczelną zasadą przy kąpieli jest branie jej wówczas, gdy sprawia ona przyjemność, kiedy do zanurzenia nie trzeba się zmuszać siłą woli, kiedy woda ciągnie, a nie odpycha.

Echa likwidacji przedszkoli W CZELADZI.

Jak donosiliśmy, Magistrat czeladzki ze względów oszczędnościowych zlikwidował wszystkie prowadzone przedszkola w mieście. Około 200 dzieci zostało na bruku.

Inicjatywę zorganizowania przedszkoli prywatnych podjął Polski Czerwony Krzyż, który ogłosił zapisy dzieci. Opłata miesięczna od dziecka miała wynosić 3 zł.

Do przedszkola tego zapisano jednak tylko... 16 dzieci, to też PCK musiał zrezygnować z prowadzenia przedszkola.

Wynik zapisów świadczy b. wymownie o stanie materjalnym mieszkańców, z których tylko 16 mogłoby opłacić 3 zł. za naukę miesięcznie. Obecnie w mieście prowadzi dwa przedszkola na własny koszt Tow. Saturn, jednak wyłącznie tylko dla dzieci robotników.

Lekarze domowi w ubezpieczalniach

1 doktór na 1000 ubezpieczonych.

W Ministerstwie opieki społecznej kontynuowane są prace nad projektem reformy ubezpieczeń. Projekt pierwotny ulega pewnym modyfikacjom. Projekt reformy w formie konkretnej gotów będzie w przeciągu około 10 dni.

Związki pracownicze i organizacje gospodarcze oczekują miarodajnych wyjaśnień w kwestji reformy ubezpieczeń, aby zająć odpowiednie stanowisko.

W sprawie projektu zmian w ubezpieczeniach informują, iż na przyszłość instytucje ubezpieczeniowe podlegać będą kontroli Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Za wypłatę świadczeń przez instytucje ubezpieczeń społecznych ma być odpowiedzialny częściowo skarb państwa, ponieważ składka na ubezpieczenie emerytalne ma być niewystarczająca.

Częściowo zostałoby ograniczone lecznictwo w ambulatorjach, przez zastąpienie go instytucjami lekarzy domowych. W większych miastach jeden lekarz domowy przypadałby na 750 — 1000 ubezpieczonych. Ubezpieczalnie miejskie podzielone zostały na odpowiednie okręgi lecznictwa domowego.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT SOLISTÓW.

Dzień 31 bm. obfituje w koncerty solistów. O godz. 17.30 odśpiewa Sabina Griffel (sopran), oraz bardzo utalentowany, ogólnie uznany bas Tadeusz Łuczaj szereg pieśni rozmaitych autorów. O godz. 18.15 nada rozgłośnia krakowska recital fortepianowy Ludmiły Berkwicówny. W skład ciekawego programu wchodzą m. in. Preledjum, chorał i fuga C. Francka i typowo impresjonistyczne utwory fortepianowe Debussy'ego, zaś o godz. 21.12 wystąpi jako solista w koncercie popularnym baryton Opery Warszawskiej Eugenjusz Maj. Pozatem program tego koncertu zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ przynosi dwa dzieła Czajkowskiego: „Dziadek do orzechów" i V-ą symfonję.

CZWARTEK 30 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 7.10 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Koncert zespołu salonowego Adama Hermana — 13.05 Audycja dla dzieci. B. Hertza „Jak Bryś został moim przyjacielem" — 13.20 Muzyka popularna — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Sygietyńskiego i Loda Halama — piosenki — 17.00 Z życia Związku młodzieży polskiej — 17.05 Komunikat Związku powstańców śląskich — 17.15 Śląskie pieśni ludowe — suita Henryka Niczego na chór mieszany w wykonaniu chóru Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich pod kier. Autora — 17.40 Utwory na skrzypce w wyk. Tadeusza Zygadło — 18.00 Pogadanka p. Janiny Lewandowskiej: „Nowy zawód kobiecy — djetetyczka" — 18.15 Słuchowisko p-g Czechowa: „Wiśniowy sad" — 19.00 Rozmaitości — 19.05 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy — 19.20 Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka. Przy fortepianie Karol Szafranek — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Muzyka — 20.10 Koncert symfoniczny z Salzburga w wyk. orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Artura Toscanini'ego — 22.05 Odczyt dra. Eugenji Stołyhwowej p. t. „Powstanie teorji rasizmu" — 22.15 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Czwartek	**Dziś** Róży **Jutro** † Rajmunda Wschód słońca 4 m. 54 Zachód „ 18 m. 34

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

PALACE: „Męty ulicy".
ZAGŁĘBIE: „Za pieniądze"...
EDEN: „Nocny lot".

× **INSPEKCJA.** W Sosnowcu bawi na inspekcji naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego insp. Wertz.

× **INSPEKCJA SANITARNA BUDYNKÓW SZKOLNYCH W POLSCE.** Departament służby zdrowia Ministerstwa opieki społecznej w porozumieniu z Ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał zarządzenie, aby władze sanitarne, powiatowe i samorządowe dokonały inspekcyj sanitarnych budynków szkół powszechnych na terenie całej Polski. O wynikach lustracji lekarze powiatowi winni nadsyłać sprawozdania do urzędów wojewódzkich.

× **ZBIÓRKA DRUŻYOWYCH.** Dnia 1 września rb. o godz. 18.30 tj. w sobotę w lokalu 1 Zagł. drużyny harcerzy w Dąbrowie odbędzie się zbiórka drużynowych hufca dąbrowskiego.

× **ZEBRANIE IV KOMITETU REDAKCYJNEGO „POWSZECHNIAKA".** Dziś tj. w czwartek 30 bm. odbędzie się w szkole nr. 3 przy ul. Okrzei 41 w Dąbrowie I zebranie IV komitetu redakcyjnego z udziałem pp. opiekunów. Porządek zebrania obejmuje m. in. wybór redakcji, sekcji administracyjnej oraz ułożenie całorocznego programu prac.. Na zebranie to komitet zaprasza pp. kierowników szkół, członków rodzicielskiego Koła przyjaciół, byłych współpracowników oraz wszystkich interesujących się sprawą pisemka młodzieży szkół powszechnych. Początek zebrania o godz. 16.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dnia 1 września b.r. w sali teatru miejskiego o godz. 20 m. 45 odbędzie się jedyny wielki wieczór muzyki jazzowej. Udział biorą słynni kompozytorzy: pp. **Artur Gold** i **Jerzy Petersburski** i ich cały zespół orkiestrowy wraz z znakomitymi solistami: L. Henrykowskim i prof. Zinkowem, oraz świetny duet taneczny: Ani i Capi. W programie między innymi, duet na 2 fortepianach. Bilety w cenie od zł. 1.10 do 4.80 już do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

eTatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 1.9 — „Lilla Weneda" inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1934-35 o godz. 20-ej.

Niedziela 2.9 — „Rodzina" o godz. 16.

Niedziela dnia 2.9 — „Lilla Weneda" o godz. 20 — sprzedane.

Poniedziałek 3.9. — „Chcę mieć dziecko" o godz. 20.

Podatek od lokali

Podatek od lokali wymierzany jest w wysokości uzależnionej od sumy komornego: dla lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów—zależnie od wysokości komornego przedwojennego, dla pozostałych zaś lokali — od komornego pobieranego w roku, poprzedzającym rok podatkowy.

Ponieważ w ostatnim roku dokonano w wielu wypadkach znacznego obniżenia komornego, przez co wymierzany podatek lokalowy nie zawsze jest współmierny z płaconem komornem, Związek Izb przemysłowo - handlowych wystąpił do Ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia w kierunku przystosowania podstaw wymiaru podatku od lokali do wysokości faktycznie płaconego czynszu.

Sprawa ta mogłaby znaleźć rozwiązanie, bez potrzeby nowelizacji ustawy o podatku od lokali, w drodze odpowiedniej interpretacji dotychczas obowiązujących ustaw.

Przystosowanie wysokości podatku lokalowego do obecnej zniżkowej tendencji komornego, byłoby dalszym konsekwentnym krokiem w polityce deflacyjnej.

Zapisy do szkół ZAWODOWYCH DOKSZTAŁCAJĄCYCH.

Zarząd miejski w Sosnowcu, wydział oświaty i kultury podaje do wiadomości pracodawców, rodziców oraz młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu, urodzonej w latach: 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, że w dniach 4, 5, 6 i 7 września rb. w godzinach od 16 do 20 odbędą się zapisy do szkół zawodowych dokształcających:

Do dziennej szkoły metalowej z działami: elektromonterskim, ślusarsko - mechanicznym, budowlano - stolarskim zapisy odbywać się będą przy ul. Kilińskiego 25 w gmachu szkoły.

Do szkoły ogólnej męskiej z działami masarskim, fryzjerskim, szewckim, krawieckim, handlowym (gońcy, ekspedjenci) zapisy odbywać się będą przy ul. Kilińskiego 25.

Do szkoły ogólnej żeńskiej z działami przemysłowym (pracownicy fabryczni), konfekcyjnym, fryzjerskim, ekspedjentki (pracownice handlowe) zapisy odbywać się będą w lokalu szkoły handlowej T. Płockiego, ul. 1 Maja 25 (posesja firmy C. G. Schön).

Zgłaszający się do zapisu winni posiadać następujące dokumenty: ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie z miejsca pracy, świadectwo urodzenia.

Do klas I przyjmowani będą kandydaci(tki) ze świadectwami ukończenia conajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej, przyczem poddani zostaną egzaminowi sprawdzającemu z języka polskiego i rachunków; do klas II przyjmowani będą uczniowie, którzy wykażą się świadectwami ukończenia 6 klas szkoły powszechnej po przeprowadzeniu egzaminu sprawdzającego.

Jednocześnie zarząd miejski wzywa pracodawców, aby zgodnie z obowiązującemi ustawami zarejestrowali zatrudnioną u siebie młodzież, objętą przymusem dokształcania w kierownictwach szkół.

× **REJESTRACJA GOSPODARSTW W CZELADZI.** Magistrat czeladzki rozpoczął dobrowolną rejestrację gospodarstw rolnych. Cel rejestracji jednak nie jest znany.

× **OBNIŻENIE CEN BILETÓW AUTOBUSOWYCH.** Jak nas informują, cena biletów autobusowych za przejazd z Czeladzi do Sosnowca obniżona została do 60 gr.

Eksplozja
NA HAŁDACH.

Wśród wielu osób, zbierających węgiel na hałdach kopalni „Renard" w Sosnowcu znajdował się wczoraj również 12-letni Stanisław Falfus, zamieszkały przy ul. Zagórskiej 3.

W pewnej chwili Falfus znalazł nabój dynamitowy, w który uderzył motyką. Wskutek uderzenia nastąpiła eksplozja, przyczem odłamki kamieni i węgla poraniły Falfusa.

Falfusa przewieziono do szpitala. Stan jego nie budzi poważniejszych obaw.

Bójka kobiet
NA ULICY W CZELADZI.

Ulica Staszica w Czeladzi w ub. poniedziałek była widownią niezwykłej sceny. Jakieś dwie w średnim wieku kobiety zaczęły się kłócić a w pewnej chwili z pięściami rzuciły się na siebie, okładając się pięściami. Wściekłej walce kobiet, używających nóg i zębów przyglądał się tłum ciekawych, piszcząc z radości i podniecając kobiety.

Histeryczny krzyk jednej z kobiet: „Oddaj mi męża!" — wyjaśniał tło walki zacietrzewionych kobiet.

Jak się okazało, mąż jednej z walczących, ślązak, poznał w Czeladzi dość miłą wdówkę, p. K., którą począł darzyć sympatją. Zaniedbał przytem żonę, która spostrzegłszy zmianę stosunków małżeńskich, poczęła śledzić męża, co w rezultacie doprowadziło ją do starcia z rywalką.

—o—

× TAK NIE WOLNO POSTĘPOWAĆ. Swego czasu Stowarzyszenie robotników chrześcjańskich w Dąbrowie za pośrednictwem miejscowej prasy zawiadomiło o organizowaniu pociągu wycieczkowego do Wieliczki. Sporo osób wpłaciło należność za przejazd i w oznaczonym dniu przybyło na dworzec w Dąbrowie, aby dowiedzieć się od urzędnika ruchu, że pociąg nie odejdzie. Mało tego. Osoby te nie mogą obecnie dowiedzieć się, w jaki sposób mogą odebrać pieniądze.

W ten sposób nie wolno postępować. Kompromituje to organizację i podrywa zaufanie do tego rodzaju imprez wycieczkowych.

GŁOSY PUBLICZNE.

Czarne, czy zielone?

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w poczytnem swojem piśmie następującego wyjaśnienia, w sprawie znaczków czarnych, nalepionych przezemnie w bieżącym sezonie szkolnym na podręczniki szkolne.

Zarząd Główny T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych dnia 28 lipca r. z. przysłał mi do sprzedaży nalepki.

Dnia 30 stycznia r.b. prosiłam o potwierdzenie odbioru przesyłanych przezemnie czeków i potwierdzenie zgodności rachunku. List ten pozostał bez odpowiedzi.

Dnia 6 sierpnia zawiadamiam T-wo że mam jeszcze u siebie 1.115 znaczków czarnych, zapytując co z tem zrobić?

Otrzymuję odpowiedź dnia 8 b.m., że obecnie będą znaczki zielone, a co do sprawy zwrotu pozostałych nalepek zostanę zawiadomiona oddzielnem pismem.

Pisma wspomnianego do dziś nie otrzymałam, a że znaczków zielonych chwilowo na poczcie zabrakło, nalepiłam pozostałe u mnie znaczki czarne i należność wysłałam czekiem pocztowym na Nr. 3.939 konta dnia 27 b.m. w sumie zł. 150 (sto pięćdziesiąt).

Zapytuję uprzejmie czy te złote są gorsze przez to, że są zebrane za znaczki czarne?

W międzyczasie sprzedawałam znaczki zielone, a teraz znów mam niebieskie, setki i tysiące groszy wpływa do kasy T-wa Popierania Budowy Szkół Publicznych, a czy te grosze zbierane przez księgarzy, a płacone przez rodziców i młodzież szkolną są przez to gorsze, że były zbierane za innego koloru nalepki, niż zielony, tego ja wytołmaczyć nie umiem i proszę uprzejmie zwrócić się po odpowiedź do Głównego Zarządu Popierania Budowy Szkół Powszechnych Warszawa, Aleja Szucha 25. Ja teraz sprzedaję znaczki niebieskie, może będzie jeszcze inny kolor.

Z poważaniem
Księgarnia M. J. Ringman
w Dąbrowie Górniczej.

Małżeństwa, narodziny i zgony
na wiosnę w Sosnowcu.

Wedle statystyki prowadzonej przez wydział administracyjny w Sosnowcu ruch ludności w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu b.r. przedstawia się następująco:

Zawarto małżeństw katolickich 323, ewangelickich 3, marjawickich 2, prawosławnych 1. żydowskich 31. Razem 269.

W tym czasie narodziło się: katolików 330, ewangelików 6, żydów 121, Zmarło: katolików 247, ewangelików 2, marjawitów 2, prawosławnych 2, żydów 46. Wśród zmarłych znaczny odsetek stanowią niemowlęta: 38 katolickich niemowląt i 3 żydowskich.

Z cyfr powyższych wynika, że na wiosnę stosunkowo najwięcej rodzi się żydów bowiem 25 proc. ogólnej ilości narodzin, gdy ilość małżeństw żydowskich w stosunku do ogólnej ilości zawartych wynosi 12 proc. Żydzi żenią się przeto więcej o innej porze roku.

Osiedle klimatyczne w Bukownie.
Sprzedaż parcel budowlanych.

P. starosta olkuski zatwierdził w dniu wczorajszym plan parcel na osiedlu w Bukownie narazie o przestrzeni 76 ha.

W najbliższych dniach zatwierdzony plan będzie wywieszony do wiadomości szerszego ogółu, a tem samem rozpocznie się formalna sprzedaż parcel.

Jest to część planu zaprojektowanego na szeroką skalę osiedla, o którem pisaliśmy obszernie w swoim czasie.

Po przeprowadzeniu wszelkich formalności, uzyskaniu zezwolenia władz administracyjnych, zwolnienia hipotecznego i t. d., Magistrat olkuski przystępuje narazie do realizacji swego planu.

Plan regulacyjno - parcelacyjny, opracowany przez prof. Gałęzowskiego z basenem wodnym projektu prof. Stella Sawickiego z Krakowa, obejmuje ogółem ok. 960 ha.

Program inwestycyjny dla stworzenia osiedla klimatycznego w Bukownie zaliczony został do partji 6-cio letniego programu gospodarczego z coroczną dotacją Funduszu Pracy. Na rok bieżący dotacja ta wynosi zł. 50.000

Roboty regulacyjne i przygotowawcze w Bukownie są w całej pełni.

Kasiarz ze Lwowa
grasował w Zagłębiu Dąbrowskiem.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o aresztowaniu na dworcu kolejowym w Mysłowicach tajemniczej pary. Zatrzymany osobnik, legitymujący się dokumentami Michała Michaliszyna z Dąbrowy, z zawodu ślusarz, usiłował puścić w obieg fałszywą 100-złotówkę. Podczas rewizji znaleziono przy zatrzymanym rewolwer z nabojami i zapasowemi magazynami, złote monety, pierścionek złoty, zegarek i papierośnicę złotą.

Jak się okazuje zatrzymanym jest znany kasiarz ze Lwowa Michał Gocoń, poszukiwany od dłuższego czasu przez policję lwowską za różne kradzieże i dezercję, oraz przez wydział śledczy w Sosnowcu.

Na trop kasiarza wpadła policja śledcza w Sosnowcu, poszukując go jako sprawcę rozpruwcia kasy w Spółdzielni mleczarskiej przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu oraz w kancelarji rejenta Raczkiewicza w Będzinie.

Aresztowanego kasiarza oraz zatrzymaną z nim jego przyjaciółkę Stanisławę Jaroszewską ze Lwowa doprowadzono do wydziału śledczego w Sosnowcu, skąd, po przeprowadzeniu dochodzenia, przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Znaleziona przy Goconiu biżuterja, pochodzi z kradzieży, dokonanej przez niego w Poznaniu.

Ukłucia igłą
PRZYCZYNA BŁAHA — SKUTKI POWAŻNE

Drobna to i napozór niegodna uwagi sprawa: ukłucie igłą. A jednak może mieć poważne skutki.

W wielkich szwalniach amerykańskich zauważono, że robotnice, pracujące akordowo, często kaleczą się igłą spowodu nadmiernego pośpiechu. Ukłucia te, napozór niewinne, wywołują w pewnych wypadkach poważne komplikacje wskutek przyłączającego się zakażenia. Nadto drobne te okaleczenia upośledzają pracę szwaczki jakościowo i ilościowo, tak, że zarówno fabryka, jak i robotnice, ponoszą wskutek tego pewne straty.

Przeprowadzono w ciągu dłuższego czasu badania nad przyczyną i lokalizacją ukłuć igłą. Na podstawie tych badań wprowadzono specjalne ochraniacze na palce, w miejscach najbardziej narażonych na ukłucia. Ponieważ szwaczki kaleczą się również przy szyciu na maszynie, wprowadzono także pewne zmiany w konstrukcji maszyn, a mianowicie zmniejszono wysokość maksymalną odstępu igły od stolika, tak, ażeby palec nie mógł się zmieścić pomiędzy igłą a stolikiem. Wkońcu wydano specjalną instrukcję, jak opatrzyć palec w wypadku ukłucia, aby zapobiec zakażeniu.

Zarządzenia te dały wkrótce pomyślne wyniki: wydatnie zmniejszyły liczbę okaleczeń i zakażeń, zaoszczędziły fabryce i szwaczkom strat i cierpień.

W ODMĘTACH ZBRODNI.
Krwawa rozprawa w mieszkaniu pasera.

Kilka miesięcy temu władze policyjne w Będzinie zaalarmowane zostały wiadomością o strasznej tragedji, jaka rozegrała się w mieszkaniu pasera, Szlamy Blumensztyka.

Kiedy udano się na miejsce, oczom przybyłym przedstawił się grozą przejmujący widok: **w kałuży krwi, z okropnemi ranami na ciele leżał na podłodze Blumensztyk, a obok siedziało dwoje maleńkich dzieci, zanoszących się od płaczu.**

Nieład w pokoju, poprzewracane krzesła, zakrwawione łóżko i podłoga — wszystko to świadczyło o tem, że **Blumensztyk musiał stoczyć z napastnikiem rozpaczliwą walkę na śmierć i życie.**

Ponieważ stan rannego był bardzo groźny, przewieziono go niezwłocznie do szpitala, gdzie jednak pomimo natychmiastowej operacji, **Blumensztyk zmarł.** Przed śmiercią złożył następujące zeznania: Pewnego razu, kiedy siedział wieczorem przy stole z żoną, oraz dziećmi, otworzyły się nagle drzwi i do mieszkania wszedł jego znajomy **Stanisław Berkfrajt,** który oświadczywszy krótko, że jest ścigany przez policję, prosił jego żonę, ażeby udała się zaraz do mieszkania niejakiej Marji Tyńskiej i zabrała stamtąd pozostawione przez niego palto oraz kapelusz. Ponieważ zdradzał on wielkie zdenerwowanie, uwierzono mu i Blumensztykowa na prośbę męża udała się do Tyńskiej.

Zaledwie jednak opuściła mieszkanie, Berkfrajt, który dotychczas zachowywał się spokojnie, zerwał się nagle od stołu, podbiegł do Blumensztyka i krzyknąwszy: **„Ty konfidencie! nie będziesz więcej przeciwko mnie świadczył, gdyż zaraz zdechniesz!** — pchnął go nożem w brzuch. Rozgorzała między nimi walka, w której Berkfrajt, będąc silniejszy od Blumensztyka, przewrócił go na łóżko, a następnie jął zadawać mu ciosy nożem w plecy, w brzuch i w usta.

Ciężko ranny Blumensztyk miał jeszcze na tyle siły, że zrzuciwszy z siebie napastnika, zerwał się z łóżka i schwyciwszy go za rękę, **usiłował wyrwać mu nóż.** W czasie szamotania Blumensztyk czuł, że siły coraz bardziej go opuszczają, aż wreszcie zwalił się na podłogę, tracąc przytomność.

Na skutek tego zeznania wszczęto za mordercą energiczny pościg, lecz nie zdołano go ująć. Jak się później okazało, Berkfrajt po krwawej rozprawie z Blumensztykiem, zbiegł do Poznania, gdzie się przez dłuższy czas ukrywał. Schwytano go jednak i osadzono w więzieniu.

Na wczorajszej rozprawie, która się przeciwko niemu odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżony częściowo tylko do winy się przyznał i wyjaśnił, że zajście sprowokował Blumensztyk, uderzając go butelką w głowę. Wówczas dopiero Berkfrajt w obronie życia dobył noża i uderzył przeciwnika. Sprzeczka ta — jak zaznaczył oskarżony — powstała o pieniądze, o które Blumensztyk upominał się od niego jako wynagrodzenie za złożenie fałszywych zeznań na jego korzyść.

Co innego jednak zeznali świadkowie. Oto na kilka godzin przed morderstwem oskarżony udał się do mieszkania niejakiej Marji Tyńskiej, u której swego czasu mieszkał i wszczął z nią, oraz jej mężem awanturę, w czasie której dobył rewolweru, usiłując strzelić do Tyńskiego. Dzięki jednakże zimnej krwi Tyńskiego, który napastnikowi wyrwał rewolwer, nie doszło do rozlewu krwi. Na wszczęty alarm przez małżonków Tyńskich, Berkfrajt pozostawiwszy w ich mieszkaniu palto oraz kapelusz zbiegł do mieszkania Blumensztyków, gdzie — jak wspomnieliśmy wyżej — poranił ciężko Blumensztyka.

Rozprawa trwała cały dzień. Około godz. 6 wiecz. ogłoszony został wyrok, którego mocą sąd skazał **Berkfrajta na 7 lat więzienia, z pozbawieniem praw.**

Skazanego, na którym wyrok wywarł przygnębiające wrażenie, odwieziono karetką do więzienia będzińskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Na tropie ZUCHWAŁYCH WŁAMYWACZY.

Jak donieśliśmy wczoraj, w Zawierciu dokonano zuchwałego włamania do kancelarji sędziego śledczego, mieszczącej się w budynku sądu grodzkiego, przy ul. Narutowicza.

Jak się dowiadujemy, policja miejscowa przeprowadziła energiczne dochodzenie i jest na tropie włamywaczy. Ze względu na dobro śledztwa szczegółów nie ujawniamy.

Kino „STELLA": S.O.S. Góra lodowa.

✕ WIECZÓR AKADEMICKI. Staraniem Koła akademików w Zawierciu w dniu 1 września zostanie urządzony w salonach Resursy T. A. Z. wieczór taneczny.

✕ TABLICA ORJENTACYJNA. LOPP. w Zawierciu ustawiła obok swego lokalu (3 Maja) tablicę orjentacyjną z trasą turnieju lotniczego. Wywieszona jest również gazetka Challenge'owa.

✕ KOPALNIA „ZYGMUNT" POZOSTANIE NARAZIE W RUCHU. Jak w swoim czasie donosiliśmy, dyrekcja fabryki „Poręba" postanowiła unieruchomić z dniem 1 września rb. kopalnię węgla brunatnego „Zygmunt", zatrudniającą 140 osób. Jak się obecnie dowiadujemy, dyrekcja „Poręby" postanowiła utrzymać kopalnię w ruchu jeszcze przez miesiąc. Obecnie gmina Poręba prowadzi pertraktacje o wydzierżawienie kopalni. Istnieje zatem nadzieja, że 140 ludzi pozostanie nadal w pracy.

✕ SKARGI NA TELEFONY. Abonenci telefoniczni uskarżają się na wadliwe połączenia telefoniczne oraz na opryskliwość pań telefonistek. Sprawą tą winien zająć się urząd pocztowy.

✕ KOLEŻEŃSKA IMPREZA „LIRY". W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych zarząd Tow. śpiewaczego „Lira" zorganizował koleżeńskie prażenie kartofli dla członków, połączone z grami sportowemi oraz śpiewami i tańcami, które odbyło się w lasku p. J. Lachoty w Rudnikach. Udział wzięło przeszło 50 osób, przyczem w bardzo miłym nastroju spędzono kilka godzin na świeżem powietrzu w gronie towarzyskiem. Przy sposobności zarząd T-wa śpiew. „Lira" składa tą drogą p. J. Lachocie serdeczne podziękowanie za bezinteresowne użyczenie lasku na tak miłą i godziwą rozrywkę.

KRONIKA OLKUSZA

✕ OSOBISTE. Dyrektor szpitala św. Błażeja w Olkuszu dr. Łapiński wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

✕ PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ RADY M. OLKUSZA odbędzie się w dn. 8 września rb. w sali radzieckiej o godz. 7 wiecz., na którem wybrany zostanie burmistrz, wiceburmistrz i ławnicy.

Wybór zarządu Magistratu m. Wolbomia odbędzie się w czasie późniejszym.

✕ NA POWODZIAN I NA KAPLICĘ. W domu robotniczym fabryki „Wolbrom" w Wolbromiu odbyło się liczne zebranie robotników z inicjatywy prezesa Związku zawodowego przemysłu chemicznego (o silnym odcieniu lewicowym), na którem uchwalono złożenie ofiar zarówno na powodzian, jak i na budowę nowej kaplicy przy kościele parafjalnym w Wolbromiu. Pomoc na powodzian polegać będzie na tem, że każdy robotnik fabryki wolbromskiej ofiaruje półdniowy zarobek miesięcznie w ciągu 4 miesięcy, zaś ofiara na kaplicę będzie zbierana w gotówce przy każdej wypłacie. Na zebraniu był obecny proboszcz wolbromski ks. Chwistek.

✕ ŻYTO DLA POWODZIAN. W dniu dzisiejszym odchodzi transport żyta w ilości 132 mtr., zebranego od włościan gm. Żarnowiec.

✕ MISTRZOSTWA W STRZELANIU STRAŻY POŻARNYCH POW. OLKUSKIEGO. W wyniku tegorocznych strzelań w strażach pow. Olkuskiego, przeprowadzonych przez oddział pow. Zw. straży pożarnych w Olkuszu na r. 1934-5, mistrzostwo zespołowe straży przemysłowych zdobyła straż cementowni „Klucze" (682 p. na 900 możliwych) i wicemistrzostwo straż papierni „Klucze" (630 p.) Mistrzostwa jednostkowe zdobyły o jednakowej ilości punktów dwie osoby, mianowicie pp.: Al. Tomsia z cementowni „Klucze" i E. Sokołowski z Woli Libertowskiej (po 236 pkt. na 300 możliwych).

✕ UCIECZKA OD ŻONY. W Olkuszu miał miejsce w dniu 28 bm. nienotowany wypadek ucieczki męża od żony. Przed rokiem ożeniony p. Abram Żurawiecki, właściciel małej cukierenki w Olkuszu, wysłał swą żonę na noc do Zagłębia po zakup wyrobów cukierniczych, a sam spakował rzeczy i wyjechał w niewiadomym kierunku. Fakt ten jest różnie komentowany.

Usiłowanie zabójstwa kupca w Sławkowie.

Około godz. 11 w nocy w dniu 28 bm. w czasie opuszczenia swego sklepu i udawania się do mieszkania Majlocha Welcmana w Sławkowie, w pewnej chwili na ulicy podszedł do niego nieznany osobnik wzrostu średniego i z odległości około 5 kroków dał dwa strzały z rewolweru.

Jedna kula trafiła Welcmana w prawy bok.

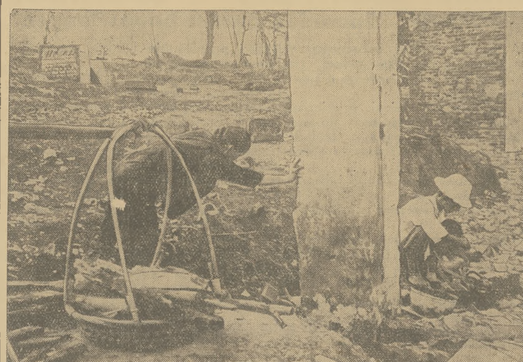
Po oddaniu strzałów sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zarządzony pościg nie dał narazie żadnego wyniku.

Przypuszczać należy, że usiłowanie zabójstwa ma charakter osobistych porachunków, a nie napad rabunkowy.

Wskutek ciemności Welcman twarzy strzelającego rozpoznać nie mógł nie mógł.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, Welcmana odwieziono do szpitala do Sosnowca.



W Singaporze wybuchł nagle pożar, który w krótkim czasie pochłonął zgórą 500 domostw. Pożar wybuchł tak gwałtownie, że mieszkańcy nie mieli czasu uratować swego dobytku, z którego wartościowsze rzeczy odnajdywali następnie w zgliszczach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zmiany w obrocie czekowym.

Pocztowa Kasa Oszczędności nadesłała następującej treści komunikat w związku ze zmianą opłat w obrocie czekowym od 1 września r. b.:

Chcąc klientów swych dokładnie poinformować o zmianie systemu pobierania opłat w obrocie czekowym — Pocztowa Kasa Oszczędności podaje do wiadomości P.T. co następuje:

Zmiany opłat w obrocie czekowym P.K.O., obowiązujące od dnia 1 września b. r., **polegają zasadniczo na zmianie samego systemu ich pobierania, nie zaś na podwyższeniu stawek.**

Zmiany stawek w opłatach są następujące: stawki od wypłat, dokonywanych przy pomocy przekazów, **ogólnie zostały obniżone** i tak np.: przekaz na zł. 100 kosztował 35 gr., obecnie 30 gr. przekaz na 250 zł. kosztował 80 gr., obecnie 40 gr., przekaz na zł. 500 kosztował 1.55 gr., obecnie 70 gr. Przy przekazach na większe kwoty różnica ta na korzyść właściciela konta występuje jeszcze jaskrawiej.

Opłaty od wpłat na konta czekowe zostały, jak wiadomo, **podwyższone w nieznacznym stopniu i to tylko w odniesieniu do wpłat na niższe kwoty spowodu zbyt kosztownej manipulacji;** stawki natomiast przy wpłatach na większe kwoty zostały **znacznie obniżone.**

Opłat nie będzie uiszczał, jak dotąd, właściciel konta, lecz wpłacający, gdyż jest to zasada jedynie słuszna i stosowana w większości krajów europejskich.

Dla właścicieli kont czekowych, którzy wyrażą życzenie, aby opłatami od wpłat na ich konta nie byli obciążeni wpłacający, P.K.O. dostarczy specjalnych blankietów nadawczych, któremi dokonywać będzie można wpłat jak dotąd na koszt właściciela konta.

Podwyższenie opłat od wypłat, dokonywanych przy pomocy czeków kasowych, ma na celu uzdrowienie obrotu czekowego przez nadanie mu właściwych cech obrotu bezgotówkowego; większość bowiem operacyj, dokonywanych przy pomocy czeków kasowych, można załatwiać bezgotówkowo, t. j. drogą przelewów, **nie pociągających za sobą żadnych opłat.**

W dobrze przeto zrozumianym interesie wszystkich właścicieli kont czekowych leży, aby osoby, czy firmy, z któremi właściciel konta czekowego załatwia operacje pieniężne, **posiadały również rachunki czekowe,** co ułatwi obu stronom dokonywanie swych rozrachunków zapomocą obrotu przelewowego, **który jest wolny od wszelkich opłat.**

Wszystkie więc należności, jak np. za telefon, gaz, elektryczność, prenumeratę czasopism, składki ubezpieczeniowe, komorne i t. p. należy regulować czekiem przelewowym z konta swego na konto odbiorcy które to operacje, jak zaznaczono, są bezpłatne.

Do czeku przelewowego można załączyć rachunek na blankiecie nadawczym, który P.K.O. po załatwieniu zwróci zleceniodawcy (właścicielowi konta) jako dowód wykonania zlecenia.

Jak wynika z powyższego, właściciele kont, **którzy w racjonalny sposób korzystać będą z obrotu czekowego, osiągną z tytułu wprowadzenia omawianych wyżej zmian — istotne korzyści:** stosując bowiem obrót przelewowy, będą obsłużeni **bezpłatnie.**

Z uwagi na fakt, iż jest to pierwsza od roku 1919 zmiana zasadniczej miary, mogą się zdarzyć w początkach takie, czy inne usterki. Prosimy komunikować nam wszelkie uwagi i życzenia, do których jak najchętniej będziemy się starali zastosować. Nie ujmujemy tu bowiem sprawy z punktu widzenia interesu finansowego, lecz dogodnej organizacji obrotu czekowego i dobrej obsługi naszej klienteli.

(Warszawa, sierpień 1934.

Kronika gospodarcza.

WĘGIEL POLSKI DO JUGOSŁAWJI. Na podstawie układu kompensacyjnego między Polską a Jugosławją, jedna z firm węglowych górnośląskich zawarła z jugosławiańskim tow. okrętowem na Adrjatyku porozumienie w sprawie dostarczenia temu towarzystwu węgla w ilości odpowiadającej wartości biletów okrętowych tej linji wykupionych przez turystów polskich.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM. Cegielnie wykazują lekką poprawę ruchu oraz zwiększony zbyt cegły. Również wytwórnie kafli zwiększyły ostatnio obroty.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 21 — 27 b. m. buhaji 14, krów 391, jałówek 91, świń 1718 cieląt 208 razem 2422 szt. zwierząt. Płacono w dniu 27 bm. br. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 1.00 zł.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Na posiedzeniu Zarządu Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, dokonano wyboru prezydjum w związku z ustąpieniem p. Karola Wilhelma Scheiblera. Prezesem związku wybrany został p. Aleksander Heiman - Jarecki, wiceprezesami zaś pp. dr. Juljusz Bornel, Leon de Hagen i Karol Ender.

POWSTANIE IZBY HANDLU ZAGRANICZNEGO W GDAŃSKU. Na podstawie rozporządzenia Senatu, powołano w Gdańsku do życia Izbę handlu zagranicznego o charakterze publiczno - prawnym, która będzie ciałem doradczem Senatu. Członkiem Izby może być każdy kupiec, którego przedsiębiorstwo zajmuje się handlem z zagranicą. Prezesem Izby mianowany został p. Schnee, prezes Głównej Izby Gospodarczej, która jest czołową instytucją narodowo-socjalistycznych organizacyj stanowych. Poza tem do zarządu należą: prezes Związku popierania polsko - gdańskich stosunków gospodarczych dr. Moczyński, oraz syndyk gdańskiej Izby handlowej dr. Chrzan.

RUMUNJA — ROSJA. W końcu sierpnia wyjeżdża do Moskwy specjalna delegacja przemysłowców i kupców rumuńskich. Delegacja ta złożona z większej liczby przedstawicieli życia gospodarczego Rumunji przeprowadzać ma szereg narad z Torgsinem w sprawie większych zakupów towarów rumuńskich dla Rosji.

WZROST ZADŁUŻENIA JAPONJI. Stan długów państwowych Japonji na 30 czerwca r. b. wynosił według danych japońskiego ministerstwa skarbu, okrągło 10.4 miljarda jen, z czego 9 miljardów przypada na zadłużenie wewnętrzne, a 1.4 miljard na zagraniczne. Podczas gdy zadłużenie zagraniczne utrzymuje się od pewnego czasu na prawie niezmienionym poziomie, długi wewnętrzne stale rosną.

DALSZE INWESTYCJE FORDA. Donoszą z Detroit, że koncern samochodowy Ford Motor Co., w związku z rozszerzeniem swych fabryk podpisał umowę na inwestycje fabryczne na ogólną sumę 5.500.000 dol.

12 NOWYCH KOPALŃ WĘGLA W Z. S. S. R. Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki wyasygnował odpowiednie sumy na budowę 12 nowych kopalń węgla w Zagłębiu Donieckiem. Dwie z powyższych kopalń produkować będą rocznie po 600 tys. tonn węgla.



WZOROWA ŁAWKA SZKOLNA.

Pulpit, nagrodzony na wystawie sprzętu szkolnego w Waszyngtonie i wprowadzony w szkołach amerykańskich, jako najhygjeniczniejszy typ ławki szkolnej.

Z CAŁEJ POLSKI

KASZTANY KWITNĄ.

Na terenie Wielkopolski zauważono rzadki wypadek zakwitania owocowych drzew poraz drugi. W kilku wypadkach zakwitły owocujące jabłonie. W samym Poznaniu przy ul. Dworcowej i na dziedzińcu państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej zakwitły akacje. Na cmentarzu w pobliżu dworca poraz drugi zakwitły kasztany.

GDÓW POD WODĄ.

We wtorek między godziną 17 a 18.50 nastąpiło oberwanie chmury nad okolicą Gdowa. Wszystkie górskie potoki wpadające do Raby wezbrały. Raba wystąpiła z brzegów, stan wody 2 metry ponad normalny. Saperzy delożowali ludność wsi Stadniki. Rzeczka Ruda przepływająca przez Gdów zalała rynek i 22 domów. Ofiar w ludziach nie było, natomiast szkody materjalne bardzo znaczne.

SPÓŹNIONY UŚMIECH LOSU.

Na terenie gminy jaźwińskiej koło Pilna w ziemiance w lesie znaleziono 70-letniego Gusiewa, który po stracie żony i syna podczas pożaru w 1932 r. opuścił rodzinną wieś i ukrywał się w ciągu tych dwóch lat w lesie. Okazało się, że Gusiew dostał pomieszania zmysłów. Odszukano go wskutek tego, że z Ameryki nadeszła wiadomość o zgonie brata Gusiewa, który pozostawił mu w spadku majątek w sumie 35.000 dolarów. Gdy zawiadomiono Gusiewa o spóźnionym uśmiechu fortuny, obłąkany zaczął się dziko śmiać. Nieszczęśliwym zaopiekowała się gmina.

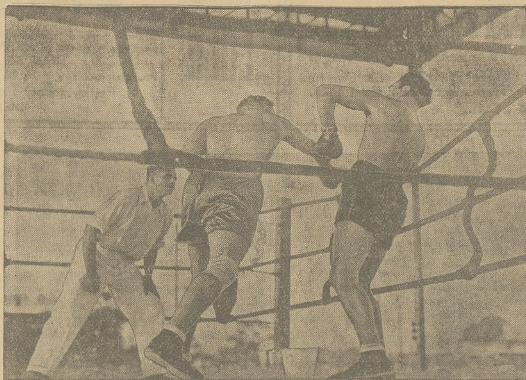
„MUSSOLINI II“ W WARSZAWIE.

Popularną postacią w sądach warszawskich stał się ostatnio niejaki Przepielewski występujący jako... „Mussolini II“ Przepielewski paraduje po ulicach z buławą w ręku, a spotykanych policjantów wzywa do bezwzględnego posłuszeństwa i ślepego wykonywania jego rozkazów. Ostatnio warszawski „Mussolini nr. II“ popadł jednak w zatarg z kodeksem karnym, co spowodowało wytoczenie mu sprawy sądowej. Od pewnego czasu jakiś niewykryty sprawca otwierał dobranym kluczem skrzynki pocztowe w klatkach schodowych, rozcinając korespondencję rozmaitych adresatów. Po skontrolowaniu treści listów nieznany sprawca zrywał znaczki pocztowe i listy sporwotem wkładał do skrzynek. Trwało to bardzo długo. Na skutek licznych skarg policja wszczęła obserwacje i wreszcie udało się sprawcę schwytać na gorącym uczynku. Okazało się, że był to p. Przepielewski, podający się za Mussoliniego II. Zapytany o powody tych czynów Przepielewski tłumaczył się, że musiał kontrolować korespondencję ludu, nad którym ma objąć dyktaturę. Mimo tego tłumaczenia się sprawcę odesłano do sądu grodzkiego przed którym p. Przepielewski niebawem stanie jako oskarżony.



MISTRZ OFICERSKIEGO PIĘCIOBOJU.
Pierwsze miejsce w międzynarodowym pięcioboju dla oficerów, rozegranym ostatnio w Szwecji zajął porucznik Thofelt (Szwecja)

SPORT.



SCHMELING POKONAŁ NEUSELA.
W ub. niedzielę odbyło się w Hamburgu spotkanie dwóch najlepszych niemieckich bokserów Maxa Schmelinga (z prawej) z Walterem Neuselem, zakończone zwycięstwem Schmelinga. Dzięki pokonaniu Neusela, Schmeling zdobył prawo do walczenia o tytuł mistrza świata.

Przed niedzielnym meczem Unji z Grzegórzeckim KS.

W najbliższą niedzielę Unja sosnowiecka spotka się z Grzegórzeckim K. S. z Krakowa na własnem boisku w rozgrywce o wejście do Ligi państwowej.

Rozgrywki podobne w latach ubiegłych odbywały się niejednokrotnie między mistrzami Zagłębia, Śląska i Krakowa i kończyły się przeważnie porażkami mistrzów zagłębiowskich. Źródłem omawianych porażek były zazwyczaj zbyt przesadzone pojęcia drużyn miejscowych o wyższości klubów śląskich czy krakowskich i brak silnej woli zwycięstwa oraz wiary we własne siły. Zgóry przesądzano wynik zawodów na korzyść swych przeciwników. Same zaś wyniki bardzo często były niezmaczne lub remisowe. Wtedy to przychodzono do wniosku, że przy większym wysiłku mistrz Zagłębia takie zawody mógł wygrać, lecz niestety było już zapóźno.

Całkiem odwrotnie przedstawiały się dalsze rozgrywki mistrzów śląskich z mistrzami Wilna, Siedlec, Lwowa i Krakowa. Przeważnie tam przegrywali, a opinja sportowa była wprost niemile zaskoczona takiemi wynikami.

Nie można było zrozumieć w żaden sposób, jak taka drużyna krakowska lub śląska, doskonale wyszkolona technicznie i zahartowana w bojach, mogła przegrać z Siedlcami czy Wilnem, gdzie wiadomości piłkarskie nie stoją zbyt wysoko. A jednak tak było. Przegrywały dlatego, że Wilno i Siedlce nie przeceniały drużyn krakowskich i śląskich, lecz z całą energją i zapałem walczyły z niemi i wygrywały.

Obecnie Unja przystępując do rozgrywek z Krakowem powinna powyższe okoliczności wziąć pod uwagę i wyzbyć się przesadnego pojęcia o jego niezwyciężalności, a odwrotnie, z całą energją i wolą zwycięstwa przystąpić do zawodów. Unja już nie jest tą drużyną z lat ubiegłych i grać potrafi, mając na rozkładzie takie drużyny, jak Wisła, Podgórze, dobrą rezerwę Cracovii i wiele innych klubów.

Strona organizacyjna Unji stoi na wysokości zadania i równa się klubom Ligi państwowej, a nawet niejeden klub ligowy przewyższa pod tym względem. Od graczy więc obecnie zależy, aby i strona sportowa klubu podniosła się do poziomu organizacyjnego.

Każdy więc z graczy Unji powinien do zawodów niedzielnych przystąpić z całem sercem i silną wolą zwycięstwa, by rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść. Społeczeństwo zaś miejscowe, wśród którego Unja cieszy się dużą sympatją, napewno nie poskąpi drużynie swego poparcia przez udzielanie podniet do walki.

Kronika sportowa.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

w Warszawie: Polonia — Legja;
w Krakowie: Podgórze — Pogoń i Wisła — Ruch;
w Poznaniu: Warta — Garbarnia;
w Łodzi: Ł. K. S. — Warszawianka.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W nadchodzącą niedzielę, oprócz meczu Unja — Grzegórzecki K. S., odbędą się następujące mecze o wejście do Ligi.

w Warszawie: Gwiazda — Ł. K. S. G.;
w Toruniu: Gryf — Legja (Poznań);
we Lwowie: Czarni — 7 p. p. (Chełm).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKÓŁ (Czeladź) — STRZELEC K. S. (Sosnowiec).

W niedzielę 2 września odbędą się na stadjonie Sokoła na Saturnie zawody lekkoatletyczne pań i panów między zespołem Sokoła czeladzkiego a Strzeleckim Klubem sport. (dawniej Strzała) z Sosnowca, zawody powyższe budzą ogólne zainteresowanie.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje:

Panie: biegi: 60 m. 100 m. 800 m. sztafeta 4 x 100 m.; skoki: wdal, wzwyż; rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem.

Panowie: biegi: 100 m., 200 m., 1500 m, 5000 m.; skoki: wdal, wzwyż i o tyczce; rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą; sztafety: 4 x 100 m. i olimpijska.

ZEMSTA ZA AISZĘ. Miłość Araba.

Jeden z wodzów niedawno pokonanego arabskiego plemienia Tuaregów, młody szeik, Sulejman Ben - Ali, **został rozstrzelany w Maroku. Śmierć jego jest epilogiem miłosnego dramatu, jaki się rozegrał na tem egzotycznem tle.**

Od dziecięcych już lat zwyczajem arabskim, Sulejman Ben-Ali **był zaręczony z piękną Arabką Aiszą.** Aisza studjowała muzykę w konserwatorjum w Constantine. tam też **poznała oficera Legii Cudzoziemskiej, porucznika Rene Siboura.** Młodych złączyła miłość. Serdeczny ten jednak związek nie trwał długo: po upływie kilku miesięcy porucznik zerwał z Aiszą, która, nie mogąc przeżyć doznanego zawodu, otruła się. **Szeik Sulejman Ben-Ali postanowił pomścić śmierć swej narzeczonej.** W tym celu udał się do Constantine, lecz nie zastał tam porucznika, który wraz ze swym pułkiem był odkomenderowany w góry Atlasu, gdzie ostatnie już wolne plemiona arabskie wiodły zacięte walki z Francuzami. Szeik pośpieszył wślad swego wroga i przyłączył się do zbuntowanych plemion. Wkrótce dowiedział się, że Rene Sibour należy do składu garnizonu pewnego fortu, położonego na wzgórzu Górnego Atlasu. Niewiadomo jakiemi sposobami udało się szeikowi **przebrnąć przez najeżoną niebezpieczeństwami przestrzeń i dotrzeć do fortu, dość, że znaleziono por. Sibour martwym, z tkwiącym w sercu kindżałem** do którego przyczepiona była kartka, podpisana imieniem i nazwiskiem szeika ze słowami: **„Kara za zdradę i zemsta za Aiszę“.** Kiedy ostatnie zbuntowane plemiona postanowiły kapitulować, władze francuskie zastrzegły się, że amnestja nie obejmuje Sulejmana Ben-Ali, **ponieważ popełnił on przestępstwo kryminalne.** Powstańcy nie chcieli przyjąć tego warunku, szeik jednak oddał się sam w ręce Francuzów, pragnąc uniknąć dalszego rozlewu krwi swych braci. Przed sądem wojennym **szeik oświadczył, że spełnił tylko wolę Allaha.**

Sulejman Ben-Ali w uznaniu za jego męstwo, został skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

RZECZY CIEKAWE

KRÓL MODY W NĘDZY.

Wśród tysięcy bezrobotnych korzystających w Paryżu z zasiłków, figuruje niedawny król mody Paweł Poiret, który pobiera dziennie 10 franków z funduszu bezrobocia. Do ruiny zamożnego właściciela jednego z najsławniejszych magazynów mody przyczynił się osławiony bankier Oustric, któremu Poiret pożyczył znaczne sumy pieniędzy. Pozbawiony środków na utrzymanie swego przedsiębiorstwa na dawnej stopie, Poiret usiłował znaleźć potrzebne fundusze przez wystawienie sztuki, której jednak żaden z teatrów paryskich nie chciał przyjąć. W końcu Poiret napisał powieść ze swego życia, która nie zyskała powodzenia. — W tych warunkach nie pozostało mu nic innego, jak zwrócić się do funduszu bezrobocia.

CHICAGO — SAN FRANCISCO W LUX - TORPEDZIE.

Na linji kolejowej Chicago - San Francisco uruchomiony zostanie pociąg motorowy, składający się z trzech wagonów, który przebiegnie olbrzymią przestrzeń ze wschodu na zachód w ciągu dwóch nocy i dnia. Lux - torpeda o kształtach aerodynamicznych składa się z wagonu motorowo - bagażowego i z dwóch wagonów osobowych. Wagony zbudowane są z aluminjum, siłę pędną 600 HU rozwija 12-cylindrowy motor. W pociągu może się wygodnie pomieścić 116 osób. Wagony są tak urządzone, że każdy pasażer może jeść obiad czy śniadanie na swojem miejscu, jak w restauracyjnym. Na noc fotele rozkładają się i zostają przemienione w łóżka, po dwa w przedziale, przyczem przedziały przegradza się na noc opuszczaną, ruchomą ścianką. W każdym przedziale znajduje się umywalnia. Koszty budowy pociągu wynosiły zgórą 200.000 dolarów. Od 1 listopada lux - torpeda zostanie uruchomiona.

POZWOLONO MU NOSIĆ BRODĘ

Siedemdziesięcioletni wieśniak Jorga, z wioski rumuńskiej Ciprieni, wystąpił z prośbą do prefekta okręgu, aby pozwolił mu utrzymać długą, siwą brodę, pielęgnowaną od 32 lat i nadającą mu patrjarchalny wygląd. Jorgę zmusiło do tego kroku rozporządzenie władz sanitarnych, które zarządziły golenie bród i wąsów wszystkim mieszkańcom wioski Ciprieni ze względu na szerzącą się tam zaraźliwą chorobę skórną. Wzruszony petycją Jorgi, prefekt wydał wieśniakowi glejt, na mocy którego patrjarchalna broda jego została wyjęta z pod rygoru fryzjerskiego. Przypomina ta historja zamierzchłe już czasy obcinania bród bojarom w Rosji za cara Piotra I-go.

HUMOR

MATEMATYKA.

Lekcja arytmetyki. Nauczyciel zadaje pytanie:

— Jeżeli dom ma pięć pięter, każde piętro składa się z dwudziestu schodów, to po ilu schodach trzeba wejść, żeby się dostać na piąte piętro?

— Klasa milczy. Po chwili podnosi palce Wacek, najmniej pilny uczeń.

— Patrzie dzieci! — mówi nauczyciel — Wacek wie! Nie wstyd wam? No, mów, Waciu, mów! Po ilu schodach?

— Po wszystkich, panie psorze!

Z PRZYGÓD MODZIA.

Modzio jedzie samochodem przez miasto. Prawa ręka spoczywa niedbale na kierownicy, zaś lewą obejmuje czule pannę. Zauważył to policjant i woła:

— Panie! Proszę obiema rękami!

— Dobrze — odpowiada Modzio. ale czem będę w takim razie kierował?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
zdolna sklepowa. Wiadomość: piekarnia — Kamienna 4. 401

ENERGICZNA
obsługa do stacji potrzebna za kaucją. Oferty „K. Z.“ pod „Stacja“. 4909

POTRZEBNY
jest zdolny mechanik-szofer. Oferty zgłaszać do Administracji pod „F. K.“. 4907

FOTOGRAFJE
do legitymacji szkolnej. Ceny najniższe.— Mieszkowska — Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4812

Teczki

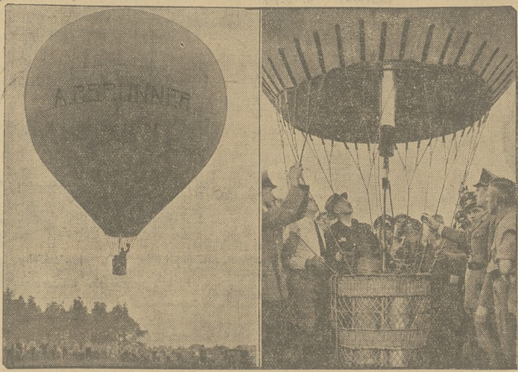
i tornistry szkolne nabywajcie bezpośrednio w pracowni wyrobów skórzanych Zygmunta Piechockiego, Dąbrowa Gór. Sobieskiego 8. Przyjmuje obstalunki reperacje.

DWA PLACE
budowlane przy ul. Moniuszki tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Kołłątaja 11 (oficyna parterowa). 4254

Zawiadomienie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że umowa zawarta z Zjednoczonem Stowarzyszeniem Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu, a Koncesjonowanemi Przemysłowcami została zerwana z dniem 26 sierpnia b. r. i wobec tego Zarządowi Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości nie przysługuje prawo wogóle inkasa za wycier kominów. Opłaty należy uiszczać rejonowym koncesjonarjuszom kominiarskim, t. j. Janowi Michalskiemu, Stanisławowi Filipowi, Janowi Plebańczykowi i Władysławowi Bogdańskiemu za pokwitowaniem.

Zjedoczeni Przemysłowcy Kominiarscy
Zarząd: Sosnowiec, ul. Jagiellońska 5 m. 3. Tel. 13-84.
4999



POWRÓT DO MONTGOLFIEREK.
Pierwsze balony braci Montgolfiere były napełniane ogrzanem powietrzem. Obecnie p. Brunner w Niemczech spróbował ulepszyć system podgrzewania powietrza w balonie, używając do tego specjalnych grzejników opalanych ropą naftową. Balon wzniósł się do wysokości 1.500 m. Jak twierdzi konstruktor, nowoczesne montgolfierki są tanie i bezpieczne, to też mogą znaleźć praktyczne zastosowanie. Na zdjęciu balon Brunnera i sam wynalazca w gondoli.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOW

POSZUKIWANA
osoba ze znajomością francuskiego prawa. Oferty pod „repetycje“ do Administracji.

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA (Wyższa i Niższa) w Katowicach
obok P. K. O. ulica Szopena Nr. 16, telefon 301-36 — obok P. K. O. — pod dyrekcją znanego kompozytora śląskiego prof. Stefana Ślązaka — przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów na rok szkolny 1934-35. Do szkoły niższej przyjmowani są uczniowie bez początków. Otwarte zostały klasy wszystkich przedmiotów muzycznych. Opłata za naukę od 15 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych 75% zniżka kolejowa do 100 kilometrów. 4759

LOKALE

POSZUKUJĘ
pokoju w centrum miasta. — Zgłoszenia pod „Urzędnik“. 4908

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem odnmę. Sobieskiego przy moście Sie[illegible]nickim.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁO
świadectwo przemysłowe, dowód osobisty i świadectwo zdrowia na nazwisko Wiktor Mieczko, Sosnowiec, Narutowicza [illegible]

ROZNE

8 MORGÓW
pola do wydzierżawienia od września w Wojkowicach Komornych. Zgłoszenia: C[illegible] ladź — Probostwo.

KUŚNIERZ KATOLIK
Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 2[illegible] m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

KUPNO i SPRZEDAZ

Fotografje
do legitymacji szkolnych tanio i solidnie wykonuje Foto-Lazar. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 4695

KAMIENICA
16 ubikacyj, ogród, ładna ruchliwa wieś. Zagłębia, sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod — „8.000 zł.“ 4902



PIŁKA NOŻNA NA MOTOCYKLACH.
W Liverpoolu rozegrano w tych dniach mecz piłki nożnej na motocyklach między drużynami Anglji i Francji, zakończony zwycięstwem zawodników francuskich w stosunku 3:6.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI